Tiramisu

PRO8L3M

O rany, nachlany otwieram ślepia
Mam omamy, nie poznaje ściany, wódy woń dociera wredna
Miałem nie pić, ale to wczoraj chyba
Alkoholu dawka zbyt spora była
Obok jakaś panna kima, ją pamiętam ledwo
Nieco w lewo ziomal z dupą
Sucho jakbym nie pił miesiąc, serio
Ścinam tą pannę, kminię swoje dziwne ruchy
Czemu przykleiłem się akurat do tej brzydkiej rury?
Ukręcam się jak najszybciej póki oni śpią
I nie ma przykrej muki, zbieram wszystkie ciuchy
Przemieszczam się do kuchni obok puste butle stoją
Jedna luknij, z goudą, więc łapię łyka, styka
Znam ryzyka, nieraz jeden już przeważył, bywa
Z życia tak wynika
Myślę może łyk jeszcze, git, trochę lepiej mi
Przywiesiłem, wreszcie wracam po mordeczkę, śpi
A pewnie też chce pić
Mam ofertę – skończyć butelkę z wczoraj
"Ej morda, będzie pompa, napić się już pora"
Najpierw mówi: "Weź mnie zostaw!"
Później łapie kontakt
Zajmujemy kuchnię, patrzę wkrótce już 10
Budzi się dupa z którą spałem
Polewamy właśnie, wcale nie jest taka zła
Musiałem być nachlany strasznie
Były butle, lokal, później nokaut
Budzę się tam kolejnego dnia, to smutne, zobacz
Obok leży ona, obok jest recha gibona
Obok jest recha kondoma, jaki kurwa z tego morał pytasz?
Odpowiem chociaż jest to oczywiste
Wódka czysta, a spojrzenie na dupy jest mgliste

(To) Napoje wysokowe, (to) romanse jednonocne
Nie ma na co czekać, zakochałem się niezwłocznie
Ty! Jakie są walory jazdy bez trzymanki?
Ziomuś, kozackie wieczory i bolesne poranki

Wstaje wieczór już, wódy smród i sklejone gały, znów nachlany
Plany wzięły w łeb, tryb stary śmieszny zgred
Aa, pamiętam te dziewczyny z wczoraj
Nie wiem kto je przyprowadził
Ale chuj mnie długo będzie bolał
Stan faktyczny? To zryty czosnek
A z pokoju obok słyszę odgłosy mej ekipy głośne
Na stole czeka smutna, prawie pełna butla
Ubieram buta, tylko czego spałem w jednym, kurwa!
Biorę butlę, otwieram drzwi, rzucam "polej" krótkie
"Co, trochę spuchłeś?" – mają ze mnie polew kumple
Ciesząc się gibonem mówię: "Podaj colę, głupcze"
Dwa machy biorę tłuste, to lubię
Pijąc likier myślę: "Kurwa, gdzieś mi zginął piter"
Był zawinięty w ujebany w jakieś wino t-shirt
W tym pokoju tłok jak w środku peletonu, brak telefonu
"Co tam się wczoraj działo? Tylko tak szczerze, ziomuś"
"Nie pamiętasz wczoraj? Jak wpadłeś zakochany
Z Tobą dwa gałgany, no, ideał piękna, morda

Sprawdźmy zdjęcia, bomba, polej lufę i pokaż tą zdjęciówę
Nie no ewidentna pompa"
Fuck! Śmieszne, sam mam polewkę
A wogle wcześniej panny poszły po wódeczkę
Wtedy otwierają się drzwi, wchodzą one
Myślę: "Kto to? Boże", łapię łyka, to pomoże
Witam się z koleżankami pijąc czystą
Po godzinie jedna z nich staje się tą zajebistą
Na kolanka, to moja kochanka dziś
I przykre, że po butelce czystej spojrzenie na dupy mgliste jest

(To) Napoje wysokowe, (to) romanse jednonocne
Nie ma na co czekać, zakochałem się niezwłocznie
Ty! Jakie są walory jazdy bez trzymanki?
Ziomuś, kozackie wieczory i bolesne poranki

Sponzor: www.srovnavac.cz - vyberte si pojištění online!